

# Ślązacy - Helmuth von Pannwitz

Ślónzok kery w trudnych czasach nazizmu pokozoł jak w każdych warunkach idzie być człowiekiym

**Przywódca Kozaków urodził się nie na Ukrainie, ale w Bodzanowicach na Opolszczyźnie. Był jedynym cudzoziemcem, który został wybrany na Najwyższego Atamana Polowego.**



(fot. Reprodukacja Mirosław Dragon)

Helmuth von Pannwitz przyszedł na świat nad samą granicą niemiecko-rosyjską. Granica ta leżała wtedy w Bodzanowicach (gm. Olesno), nad rzeką Liswartą.

Jego ojciec, Wilhelm von Pannwitz, był zarządcą majątku w Bodzanowicach i porucznikiem armii pruskiej w stanie spoczynku. Rodzina von Pannwitzów to jeden z najstarszych i najznamienitszych rodów śląskiej szlachty, sięgający korzeniami do XIV wieku. Matka słynnego niemieckiego poety Heinricha von Kleista była z domu Pannwitz.

## Wojaczkę miał we krwi

Helmuth przyszedł na świat 14 października 1898 roku. Już w wieku kilku lat zaprzyjaźnił się z Kozakami, co będzie miało wielki wpływ na jego przyszłość.

- Za rzeką Liswartą, po stronie rosyjskiej, stacjonowała kozacka straż graniczna - tłumaczy Bernard Kus, radny powiatu oleskiego i historyk z zamiłowania.

Helmuth von Pannwitz wcześniej zaczął karierę wojskową. Już w wieku 12 lat został przyjęty do szkoły kadetów w Wahlstatt (dziś Legnickie Pole), w której uczył się także as niemieckiego lotnictwa, słynny "Czerwony Baron" Manfred von Richthofen.

Później von Pannwitz kontynuował naukę w Głównej Szkole Kadetów w Berlinie. Jako 16-latek trafił na front I wojny światowej. Został ranny, dostał Krzyż Żelazny I klasy i awans na porucznika. W okresie międzywojennym podobnie jak ojciec został zarządcą majątków królewskich. W 1935 roku wrócił jednak do służby w niemieckiej armii, w stopniu rotmistrza wstąpił do kawalerii. W szeregach Wehrmachtu Helmuth von Pannwitz ruszył na II wojnę światową.

## Znowu wśród Kozaków

Kiedy w 1941 roku Niemcy wkroczyły do Związku Sowieckiego, pojawiły się pomysły, aby do armii Hitlera powołać także Kozaków. Sam führer stanowczo sprzeciwiał się temu, aby "niższa rasa" Kozaków przywdziewała mundury Wehrmachtu.

Pomysł ten przeforsował jednak w końcu major Claus von Stauffenberg, późniejszy autor

zamachu na wodza. W 1941 roku był szefem wydziału organizacyjnego Sztabu Generalnego Armii Niemieckiej.

Zadanie utworzenia regimentu kozackiego otrzymał Helmuth von Pannwitz. Nie było lepszego kandydata. Jak pisali wojskowi zwierzchnicy, von Pannwitz "swoją słowiańską powierzchownością nader zdumiewająco potrafił sobie zjednać sympatię Kozaków".

Już jako pułkownik (później został generałem) stanął na czele I Kozackiej Dywizji Kawalerii, przekształconej później w XV Kozacki Korpus Kawalerii. Kozacy Pannwitza brali udział w bitwie pod Stalingradem, później zostali przerzuceni na Bałkany do zwalczania partyzantów Josipa Tity.

Ślązak z Bodzanowic cieszył się u swoich żołnierzy ogromną estymą. Tak jak żołnierze nosił na głowie kozacką futrzaną czapę. Nie był typem wyniosłego dowódcy, tylko towarzysza broni. W lutym 1945 roku zwołano w Słowenii Kongres Kozacki. Podczas obrad Helmuth von Pannwitz został wybrany na Najwyższego Atamana Polowego. W historii Kozaków Pannwitz był jedynym cudzoziemcem, którego spotkał ten zaszczyt. Wcześniej taki tytuł przysługiwał tylko carom. Nie przeszkodziło nawet to, że nie znał rosyjskiego. Do Kozaków mówił po polsku.

### Przez Łubiankę na szafot

W 1945 roku dywizja Kozaków cofała się w kierunku Austrii. Pannwitz poddał się tam wojskom brytyjskim. Uzyskał zapewnienie, że Kozacy nie zostaną wydani Stalinowi. Nie wiedział, że w Jalcie Roosevelt i Churchill złożyli Stalinowi pisemną obietnicę, że przekażą Sowiecom wszystkich obywateli Kraju Rad, także sprzymierzeńców hitlerowskich Niemiec.

Kozacy zostali zesłani do obozów w Workucie, a Helmutha von Pannwitza osadzono w okrytym mroczną sławą moskiewskim więzieniu Łubianka.

16 stycznia 1947 roku sowiecki sąd wojskowy skazał Pannwitza oraz pięciu innych kozackich generałów na karę śmierci przez powieszenie.

"Byli agentami niemieckich służb szpiegowskich, prowadzili aktywną działalność szpiegowską, dywersyjną i terrorystyczną przeciwko Związkowi Radzieckiemu" - cytowała wyrok sądu "Moskiewska Prawda". Wyrok wykonano jeszcze tego samego dnia.

- Ale w 1996 roku prokuratura rosyjska zrehabilitowała niemieckiego oficera z Bodzanowic. Rosjanie uznali, że Helmuth von Pannwitz nie jest winny żadnej zbrodni wojennej - mówi Bernard Kus. - Być może warto zawiesić tablicę upamiętniającą von Pannwitza w Bodzanowicach. Do dzisiaj stoi tam dom von Pannwitzów. Teraz mieści się w nim poczta.

### Idol Kozaków i rosyjskich faszystów

W 2001 roku Generalna Prokuratura Federacji Rosyjskiej anulowała jednak tę rehabilitację ze względu na "udowodnioną winę von Pannwitza w sprawie przestępstw popełnionych przeciwko ludności Związku Radzieckiego i Jugosławii".

Nie są znane dokładne przyczyny uchylecia rehabilitacji. Helmuth von Pannwitz nie uchodził za fanatycznego nazistę. Obca była mu teoria rasy, która Słowian traktowała jako podludzi. Pannwitz był zaś szczerym przyjacielem wolnych Kozaków.

Do końca wojny oficer z Bodzanowic salutował po wojskowemu, nie podnosząc ramienia w obowiązującym w Wehrmachcie pozdrowieniu hitlerowskim. To był jednak jedyny jego znak sprzeciwu wobec führera. Nigdy nie przystąpił do opozycji antyhitlerowskiej.

Helmuth von Pannwitz - ataman kozacki, generał Wehrmachtu, a także kawaler honorowy Zakonu Joannitów. Był na pewno nietuzinkowym Ślązakiem, ale czy można traktować go u nas jako bohatera?

- Odpowiem prosto: nie! - mówi dr Piotr Greiner, historyk z Uniwersytetu Śląskiego. - III Rzesza to nie jest najlepszy okres w dziejach Niemiec. Jest wiele innych, lepszych postaci do uczczenia niż ten niemiecki Ślązak.

Pannwitz na pewno jest bohaterem Kozaków. Nazwisko atamana z Bodzanowic zostało upamiętnione na kolumnie stojącej na placu kościoła Wszystkich Świętych w Moskwie. Kolumnę Pamięci postawiono w tym miejscu z inicjatywy weteranów XV Korpusu Kawalerii Kozackiej. Żyjący w Niemczech weterani tej kompanii wydają do dzisiaj kwartalnik "Wiadomości Żołnierskie", w których z ogromną atencją wspominają swojego atamana.

Trudno jednak czcić go jako bohatera w Polsce. Helmuth von Pannwitz w 1921 roku w szeregach Freikorpsu walczył przeciw powstańcom śląskim, w 1939 roku brał udział w kampanii wrześniowej.

Atamanowi z Bodzanowic nie brakuje zresztą dzisiaj popularności. W serwisie internetowym YouTube.com jest nawet piosenka o nim, okraszona archiwalnymi kronikami i zdjęciami. Film zamieścili w internecie nie Kozacy, ale... młodzi rosyjscy faszyci.

<http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090523/REPORTAZ/192252127>